# DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 195 (3470) ŚRODA, 17 SIERPNIA 1955 R. Cena 20 gr


# ŚFMD wzmoże swe wysiłki

## w celu jeszcze ściślejszego zadzierżgnięcia węzłów braterstwa, przyjaźni i współpracy z całą młodzieżą świata

## w obronie pokoju i szczęścia ludzkości

### W Warszawie rozpoczęła się sesja ŚFMD

**WARSZAWA (PAP). W gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, rozpoczęła się w dniu 16 bm. trzydniowa sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.**

**W Prezydium pierwszego posiedzenia sesji, które zagaił przewodniczący ŚFMD — Bruno Bernini, zasiedli członkowie Komitetu Wykonawczego ŚFMD, przedstawiciele Międzynarodowego Związku Studentów oraz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.**

W pierwszym punkcie porządku dziennego Bruno Bernini wygłosił referat sprawozdawczy, poświęcony omówieniu wyników V Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz zadań ŚFMD na przyszłość.

Omawiając rezultaty Festiwalu, Bruno Bernini wyraził przekonanie, że to wielkie spotkanie ruchu młodzieżowego było najgłębszym wyrazem woli przyjaźni i pokoju, która ożywia dziś całą młodzież świata. **„Nie ma drugiej takiej manifestacji — oświadczył mówca — która z taką mocą i tak różnorodnie jak nasz Festiwal przejawiałaby dążenia młodzieży do piękniejszego życia, idee solidarności, przyjaźni i pokoju, o której młodzież świata marzy, dla której pracuje i tworzy".**

**Przewodniczący ŚFMD podkreślił, iż w zakresie walki o pokój główne zadania ŚFMD i wchodzących w jej skład organizacji polegają przede wszystkim na udzielaniu pomocy całej działalności młodzieży w ruchu przeciwko groźbie nowej wojny, w walce o zakaz broni atomowej, o powszechne rozbrojenie, o pokojowe rozwiązanie wszelkich sporów międzynarodowych, o niepodległość narodów, o współpracę i bezpieczeństwo zbiorowe. Nasza federacja — powiedział B. Bernini — może uczynić wiele, a winna ona uczynić wszystko, co może być pomocne dla przezwyciężenia nieufności, dla ułatwienia kontaktów i stosunków przyjaźni oraz wzajemnego zaufania między najróżnorodniejszymi organizacjami i ugrupowaniami młodzieży w różnych krajach. Dla dalszego zacieśnienia więzów braterstwa i przyjaźni międzynarodowej ŚFMD powinna postawić sobie za cel inicjowanie i popieranie spotkań granicznych i wymiany delegacji między różnymi organizacjami młodzieżowymi, jak również spotkań regionalnych i międzynarodowych, rozwijanie korespondencji między młodzieżą różnych krajów. Wydaje nam się, że należy wymienić z uznaniem propozycję wysuniętą w sprawie zorganizowania festiwalu młodzieży Azji i Afryki".**

ŚFMD powinna nieść stałą pomoc młodzieży i jej organizacjom we wszystkich dziedzinach obrony praw młodzieży: popularyzować najlepsze przykłady, organizować systematycznie, lepiej niż dotychczas, wymianę doświadczeń przez prowadzenie studiów, zbieranie dokumentacji itd.

W dalszym ciągu referatu Bruno Bernini zajął się sprawą następnego światowego spotkania młodzieży — VI Festiwalem. **Mówca podkreślił, iż federacja otrzymała propozycję od antyfaszystowskiego komitetu młodzieży radzieckiej, by Festiwal ten odbył się latem 1957 r. w Moskwie oraz zaproponował, aby Rada zaproszenie to przyjęła i sprawę przygotowań do VI Festiwalu włączyła do planu swej działalności na najbliższych okres.**

Następną część referatu poświęcił przewodniczący ŚFMD sprawie walki o zjednoczenie młodzieży i rozwój współpracy ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi.

„Nasza ŚFMD — stwierdził on — powinna zwrócić specjalną uwagę na wytworzenie dobrych stosunków z wielkimi organizacjami młodzieżowymi różnych krajów, proponując im konkretną współpracę. Pragniemy współpracy z socjaldemokratyczną młodzieżą Niemieckiej Republiki Federalnej, radą młodzieży Stanów Zjednoczonych Ameryki, z młodzieżą partii kongresowej w Indiach i ze wszystkimi wielkimi organizacjami narodowymi w innych krajach".

W dalszym ciągu przewodniczący ŚFMD zawiadamia radę o uchwałach powziętych przez komitet wykonawczy, który zobowiązał sekretariat do podjęcia wszelkich kroków koniecznych do nawiązania współpracy z niesłusznie zawieszonymi w prawach członków federacji organizacjami młodzieży liberalnej, konserwatywnej i związkowej Danii oraz młodzieży liberalnej Szwecji. Stwierdził on również z zadowoleniem, że anulowana została przez komitet wykonawczy błędna decyzja wobec związku ludowej młodzieży Jugosławii. B. Bernini wyraził przy tym nadzieję, iż uchwały te przyczynią się do przywrócenia dobrych stosunków, współpracy i zaufania z tymi organizacjami.

Podkreślając, że współpraca organizacji młodzieżowych w skali międzynarodowej stała się dzisiaj koniecznością bardziej palącą niż kiedykolwiek, przewodniczący ŚFMD mówił następnie o tym, iż federacja zwracała się z propozycjami współpracy do Światowego Zgromadzenia Młodzieży (WAY), do YMCA, YWCA, SFCN, Międzynarodowego Związku Młodzieży socjalistycznej, Światowej Rady Kościołów. Mieliśmy okazję powitania na naszym Festiwalu przywódców Międzynarodowego Stowarzyszenia Młodych Muzułmanów.

W zakończeniu referatu mówca poruszył niektóre zagadnienia dotyczące udoskonalenia pracy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Obrady trwają.

## Przyjęcie w Warszawie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

**WARSZAWA (PAP). W dniu 15 br. w godzinach wieczornych ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w Polsce Ho Guk Bon wydał przyjęcie z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Korei przez armię radziecką.**

**Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak, Aleksander Zawadzki. Obecni byli: wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Gede, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barcikowski i Stefan Ignar, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Marian Naszkowski, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, generalicja, przedstawiciele świata kultury i nauki, przedstawiciele prasy oraz przodownicy pracy stolicy.**

**Obecni byli szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Warszawie.**

**Na przyjęcie przybyli członkowie Międzynarodowego Komitetu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, goście honorowi Festiwalu oraz członkowie szeregu delegacji zagranicznych na Festiwal.**

**W czasie przyjęcia odbyły się, przyjęte bardzo serdecznie, występy artystyczne w wykonaniu zespołów i solistów młodzieży koreańskiej — delegatów na V Festiwal.**

**Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.**

## Spotkanie członków prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

### z czołowymi katolickimi działaczami FN

**WARSZAWA (PAP). Dnia 13 bm. odbyło się w Belwederze spotkanie członków prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego z czołowymi katolickimi działaczami Frontu Narodowego.**

**Na spotkanie przybyli: Bolesław Bierut, Aleksander Zawadzki, Franciszek Mazur, Edward Ochab, Władysław Matwin i Jerzy Morawski.**

W nacechowanych wzajemną szczerością rozmowach omówiono szereg istotnych zagadnień związanych z dalszym zacieśnieniem konstruktywnej współpracy w ramach Frontu Narodowego.

**Przewodniczący prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Bolesław Bierut podkreślił w swej wypowiedzi wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w okresie minionego dziesięciolecia zarówno w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, jak i w dziele pogłębienia jedności i zwartości narodu polskiego, wskazał na poważne znaczenie wkładu wniesionego w prace Frontu Narodowego przez postępowych działaczy katolickich, podkreślił ogólnonarodowe i ogólnoludzkie cele i zadania łączące we wspólnej walce i pracy wszystkie patriotyczne siły narodu.**

**Bolesław Piasecki w swoim przemówieniu podkreślił, że sukcesy odbywające się w atmosferze wzajemnego zaufania, współpracy postępowych katolików ze wszystkimi grupami społecznymi w ramach Frontu Narodowego stały się możliwe dzięki słusznemu stanowisku państwa demokracji ludowej wobec zagadnienia stosunków między kościołem i państwem i swobody życia religijnego.**

**Na zakończenie spotkania, które odbyło się w serdecznej atmosferze Bolesław Bierut życzył uczestnikom dalszego pogłębienia współpracy wszystkich sił Frontu Narodowego dla dobra narodu polskiego, dla dalszych postępów w walce o pokój.**

## Podziękowanie Polskiego Komitetu Organizacyjnego V Festiwalu Młodzieży i Studentów

**Polski Komitet Organizacyjny V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie kierownictwom i załogom wszystkich placówek i instytucji, przedsiębiorstw i urzędów oraz osobom, które okazały pomoc w okresie przygotowań i w czasie trwania Festiwalu. Pomoc ta ułatwiła Polskiemu Komitetowi Organizacyjnemu realizację wielostronnego programu Festiwalu i należytą organizację pobytu naszych drogich gości — uczestników wielkiego spotkania młodzieży i studentów z całego świata w imię pokoju i przyjaźni między narodami.**

**Polski Komitet Festiwalowy**

## Rokowania chińsko-amerykańskie w Genewie

GENEWA (PAP). Dnia 16 bm. w godzinach rannych odbyło się siódme z kolei posiedzenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Posiedzenie to trwało dwie godziny i 20 minut.

Komunikatu po posiedzeniu nie opublikowano, podano jednak do wiadomości, że następne spotkanie odbędzie się w czwartek 18 bm.

# Naród koreański będzie kontynuował wytrwałą walkę

## o pokojowe zjednoczenie i niezawisłość swej ojczyzny

### Uroczystości dziesięciolecia w Phenianie

### Fragmenty przemówienia Kim Ir Sena

PHENIAN (PAP). 15 bm. z okazji dziesięciolecia wyzwolenia Korei odbyła się w Phenianie defilada wojskowa i wielka manifestacja ludności.

W czasie defilady na głównej trybunie obecni byli przywódcy Koreańskiej Partii Pracy, rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i zjednoczonego demokratycznego frontu patriotycznego Korei — **Kim Ir Sen, Kim Du Bon, Pak Den Ai, Pa Czan Ok, Coj Czan Ik** i inni. Na trybunie zajęli również miejsce członkowie radzieckiej delegacji rządowej z sekretarzem KC KPZR **A. B. Aristowem**, członkowie delegacji ChRL z zastępcą przewodniczącego ChRL **Czu Tehem**, przodownicy pracy, przedstawiciele organizacji społecznych oraz przedstawiciele dyplomatyczni bratnich krajów.

Defiladę wojskową przyjął zastępca przewodniczącego Rady Ministrów KRL-D i minister obrony narodowej, wicemarszałek **Coj Jen Gen.**

Po defiladzie odbyła się manifestacja ludności Phenianu, w której wzięło udział 300 tysięcy osób.

* * *

PHENIAN (PAP). Na uroczystej akademii, która odbyła się 14 bm. w Phenianie z okazji dziesiątej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, referat wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir Sen.

**Na wstępie swego przemówienia Kim Ir Sen, wyraził w imieniu całego narodu koreańskiego, KC Koreańskiej Partii Pracy i rządu KRL-D wdzięczność wyzwolicielowi i wielkiemu przyjacielowi Korei — narodowi radzieckiemu, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządowi radzieckiemu i Armii Radzieckiej oraz narodowi chińskiemu, Chińskiej Partii Komunistycznej i ochotnikom chińskim, walczącym u boku armii ludowej Korei.**

**Następnie Kim Ir Sen omówił drogę przebytą przez kraj w ciągu 10 lat od chwili wyzwolenia.**

Mówca szczegółowo naświetlił historię walki o pokojowe zjednoczenie Korei w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Problem zjednoczenia Korei — oświadczył Kim Ir Sen — powinien być rozwiązany zgodnie z wolą samych Koreańczyków. Dlatego należy wycofać z Korei wszystkie obce wojska, omówić kwestię koreańską na wspólnym spotkaniu przedstawicieli ludności Korei północnej i południowej, bez ingerencji z zewnątrz utworzyć jednolity, centralny rząd demokratyczny na podstawie swobodnie wyrażonej woli ludności obu części kraju.

Mówca podkreślił, że dla pokojowego zjednoczenia ojczyzny konieczne jest zapewnienie trwałego pokoju w Korei. Państwa zainteresowane w rozwiązaniu kwestii koreańskiej powinny zobowiązać się, iż nie dopuszczą do wznowienia wojny w Korei lub do jakichkolwiek innych posunięć, które mogłyby zagrozić pokojowi w Korei. Pożądane jest, aby rządy zainteresowanych państw zwołały w celu pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej konferencję z udziałem krajów Azji i Dalekiego Wschodu i ustaliły na niej środki zmierzające do pokojowego zjednoczenia Korei, a kraje, które wysłały swe wojska do Korei, podjęły kroki w kierunku wycofania ich.

Proponujemy — powiedział Kim Ir Sen — aby odpowiednie władze Korei południowej i północnej oświadczyły narodowi koreańskiemu i narodom całego świata, że zobowiązują się do rozwiązywania wszystkich problemów dotyczących zjednoczenia Korei jedynie drogą pokojową bez użycia jakichkolwiek sił zbrojnych.

Cały nasz naród — oświadczył Kim Ir Sen — powinien rozszerzać i umacniać zjednoczony demokratyczny front patriotyczny obejmujący wszystkie warstwy ludności. Chętnie będziemy prowadzili rokowania z tymi, którzy szczerze pragną jedności narodu i zjednoczenia ojczyzny, niezależnie od ich poglądów politycznych, wyznania i sytuacji materialnej. Przypuśćmy, że popełnili oni w przeszłości wielkie zbrodnie wobec państwa i narodu, ale jeśli po zastanowieniu się nad swą przeszłością wniosą wkład do osiągnięcia pokojowego zjednoczenia i niezawisłości kraju, to powitamy z zadowoleniem taką działalność i prowadzić będziemy z nimi rokowania.

Naród koreański — oświadczył w zakończeniu Kim Ir Sen — umacniając przyjazne stosunki i solidarność ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i innymi krajami demokracji ludowej oraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, będzie kontynuował wytrwałą walkę o swe szczytne cele — trwały pokój, o pokojowe zjednoczenie i niezawisłość ojczyzny.

## Rozpoczął się drugi tydzień obrad uczonych świata w Genewie

**GENEWA (PAP). Po niedzielnej przerwie rozpoczął się drugi tydzień obrad konferencji poświęconej pokojowym zastosowaniom energii jądrowej. Poszczególne sekcje w dalszym ciągu pracują w sposób bardzo wytężony. Sekcja fizyki i reaktorów kontynuowała rozpatrywanie różnych typów reaktorów do wyzwalania energii jądrowej.**

**Głównym tematem poniedziałkowych obrad sekcji chemii, metalurgii i technologii był wpływ wytwarzającego się w reaktorze promieniowania na ciała stałe.**

**Sekcja biologii i medycyny zakończyła 15 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym omawianie biologicznych skutków promieniowań jądrowych.**

## Rząd indyjski protestuje przeciwko brutalnemu terrorowi Portugalczyków

DELHI (PAP). Jak już donosiliśmy, 15 bm. policja portugalska otworzyła ogień do bezbronnych Hindusów, którzy demonstrowali na rzecz wcielenia terytorium Goa do republiki indyjskiej. Komitet wyzwolenia Goa podaje do wiadomości, że pod kulami policji portugalskiej zginęło około 30 Hindusów a kilkudziesięciu odniosło rany.

W związku z tymi wydarzeniami premier Indii Nehru potępił w wygłoszonym 16 bm. w parlamencie przemówieniu postępowanie władz portugalskich, określając je jako „brutalne i nieludzkie". Rząd indyjski — oświadczył dalej Nehru — będzie nadal dążył do przyłączenia Goa do Indii, jednakże kontynuować będzie w tej sprawie politykę pokojową nie uciekając się do akcji zbrojnej.

## Li Syn Man przedłuża termin...

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Seulu agencja France Presse, Li Syn Man „postanowił przedłużyć o kilka dni" termin opuszczenia Korei południowej przez członków Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, który „wyznaczył" pierwotnie w swoim prowokacyjnym ultimatum na godzinę 24 dnia 13 sierpnia. Zmuszony on był również wezwać swoich agentów, by zaniechali aktów gwałtu. Następnie Li Syn Man zaproponował, by starać się nawiązać bezpośredni kontakt z członkami Komisji i skłonić ich do opuszczenia Korei południowej „w drodze łagodnej perswazji".

## Czescy i węgierscy goście na Wybrzeżu

*W dniu wczorajszym przybyła na Wybrzeże 240 osobowa ekipa kierowców czeskich i węgierskich, którzy podczas Festiwalu obsługiwali pojazdy, dowożące delegatów na miejsce zabaw, igrzysk i spotkań. Na zdjęciu: Antoni Petru, Jan Jarosz, wśród dziewcząt — pracowniczek PKS-u, ekspozytury gdańskiej.* *Fot. Ferster*

## Z NIWA NA WYBRZEŻU

**ZAKOŃCZYŁY CAŁKOWICIE SPRZĘT KŁOSOWYCH**

Żniwa kłosowych w naszym województwie są już w pełni, a w niektórych powiatach nawet kończą się. **Sprzęt wszystkich zbóż wykonany został do dnia dzisiejszego w skali całego województwa w gospodarstwach indywidualnych w 63,8 proc., w spółdzielniach zaś — w 64 proc.**

W sprawnym i szybkim przeprowadzeniu kośby żyta, jęczmienia jarego, owsa i pszenicy przodują powiaty: **starogardzki**, w którym zżęto już 96 proc. zbóż i **kościerski** — 96 proc.

Doskonale spisuje się także powiat lęborski, który z powodu bardziej na północ położonych ziem, rozpoczął tak żniwa małe jak i duże w znacznie późniejszym niż w innych powiatach terminie. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne w **Bukowinie, Oblewicach, Rekowie, Garczegórzu, i Gęsi**, które zakończyły już całkowicie sprzęt wszystkich zbóż.

**SPÓŁDZIELCY Z KALWY PRZODUJĄ**

W powiecie sztumskim w obecnych pracach żniwnych przodują **członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kalwie.** Zakończyli oni całkowicie sprzęt i zwózkę żyta oraz kończą jego omłoty. Omłoty wykazały, **że przeciętna wydajność tego zboża wynosi 20 q z hektara.**

Dzięki szybkiemu i sprawnemu sprzętowi zbóż oraz omłotom **spółdzielcy z Kalwy sprzedali państwu do dnia dzisiejszego 28 ton żyta.**

*Krople potu na czole, twarze górników zdradzają niezmierne zmęczenie...*

(Do artykułu poniżej)

# Wielki kapitał Festiwalu
# Gorące serca młodych
## oplotą glob ziemski przyjaźnią zrodzoną w Warszawie

NAD Warszawą wstaje świt. Od Pragi czerwienieje niebo pierwszym blaskiem wschodzącego słońca. Już dawno umilkły dźwięki muzyki, już dawno opustoszały estrady bawiącej się młodzieży, a jednak Warszawa jeszcze nie śpi. Wszak to ostatnia już festiwalowa noc.

Na ulicach, w parkach, na MDM i Starym Mieście grupki młodych ludzi. Ostatnia wymiana adresów, za chwilę ostatni uścisk dłoni i do widzenia, Warszawo! Odjadą do Pekinu, Hanoi, Paryża i Londynu, do Budapesztu i Sofii, do Tirany, Helsinek, Kairu, do Nowego Jorku i Moskwy... rozjadą się po wszystkich zakątkach świata.

Na bulwarze nad Wisłą grupa Francuzów i Wietnamczyków. Śpiewają razem popularną paryską piosenkę.

„O świcie rodzi się nowy dzień przyszłości!" Na tym urywają się słowa paryskiej piosenki. Już nie ma czasu na podchwycenie drugiej, wietnamskiej. Trzeba się żegnać polskim pozdrowieniem, które zna dobrze każdy zagraniczny gość: do widzenia.

O świcie kończy się karnawałowa noc. Kończy się warszawski Festiwal. Ten dzisiejszy świt, to właśnie z paryskiej piosenki wschód słońca. Świt, który, chociaż jest świtem rozstania, budzi nowe nadzieje, budzi nowy dzień przyszłości.

### KARTKI FESTIWALOWEGO KARNETU

PRZEGLĄDAM kartki swego karnetu zapełnione adresami przyjaciół, których poznałem tu, na Festiwalu. Francuz Colard Noëffa napisał tylko dwa słowa: „Pour mon cher ami".

Pamiętam jego przenikliwy, badawczy i nieufny wzrok w pierwszych dniach naszego spotkania. To wszystko, co sam widział u nas w Polsce i co słyszał od nas Polaków, jakże dalece odbiegało od tego, co czytał w swojej prasie o krajach „zza żelaznej kurtyny".

Później, gdy zaprzyjaźniliśmy się, powiedział mi, że specjalnie błąkał się samotny, dosłownie samotny, po ulicach Warszawy, ażeby podpatrzyć Warszawę od strony jej codziennego życia, chociaż w Paryżu mówiono mu, że wszyscy z Zachodu będą „obstawieni" przewodnikami i tłumaczami, że na własną rękę nie będą mogli opuścić grupy, a nawet gdyby się komuś to udało, to będzie za nim w odpowiedniej odległości szło kilku „agentów".

Colard nie zapomni Polski. Festiwal był dla niego najlepszą nauką życiową, nie tylko najweselszą chwilą w jego niezbyt szczęśliwym życiu. Poznał dobrze ludzi i jeden z krajów „za żelazną kurtyną".

Pod barwami czarno-czerwono-żółtej flagi na jednej kartce dwa adresy: Hansa i Ernesta Müllerów. Hans jest mieszkańcem Berlina, Ernest — Hamburga. Obydwaj jednej narodowości, obydwaj noszą te same nazwiska, a jednak spotkać się mogli dopiero tu na Festiwalu w Warszawie.

Poznałem ich razem w Pałacu Kultury. Z 30 piętra oglądali nową Warszawę, Warszawę, którą Hitler bezskutecznie skazał na śmierć. Tu na Festiwalu oni dwaj, z obu części Niemiec, podali sobie ręce. Tu na Festiwalu obie delegacje, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, występowały wspólnie jako jedna grupa, z jedną, wspólnie obraną festiwalową komendą.

Hans i Ernest nie zapomną Festiwalu. Zaprzyjaźnili się z sobą tu w Warszawie I tu w Warszawie ślubowali, że po powrocie do kraju będą walczyć o zjednoczenie swojej ojczyzny.

### „DAWN WITH THE A-BOMB"

NAZWISKO niewyraźne, niesposób odczytać. Niko czy Nuko? Ale miasto, skąd przyjechała, podkreślone — jakby dla zaznaczenia, że to jest ważniejsze — dwa razy. Hiroszima. Autograf zdobyłem, gdy tylko zeszła z estrady na Rynku Starego Miasta. Bomba atomowa zabrała jej rodziców i braci, zabrała miasto, znajomych, dom i wszystko, co miała najdroższego. Jeden potworny blask wybuchu. Jedno mgnienie oka...

Jej okrzyk będzie pamiętał każdy uczestnik Festiwalu: „Dawn with the A-bomb" — oznacza to w naszym języku: — „Nigdy więcej bomby atomowej!"

John podpisał pod banderą USA tylko swoje imię. Nie zostawił adresu. Dla niego festiwalowe spotkanie było może najbardziej wstrząsające cały jego światopogląd. To, co zobaczył w Warszawie, wydawało mu się wprost niewiarygodne. Na spotkaniu młodzieży pięciu wielkich mocarstw zaprzyjaźnił się z radzieckimi i chińskimi kolegami. Po powrocie do kraju będzie walczył o uznanie Chińskiej Republiki Ludowej przez swój rząd, o przyjęcie do ONZ. Będzie mówił prawdę o warszawskim Festiwalu. Przyrzekł to swoim chińskim i radzieckim kolegom.

Niesposób jest wymienić wszystkich adresów z całego świata, które zawiera mały festiwalowy karnecik. Nie mogą już pisać o tobie, przyjacielu z Indonezji, który przyjechałeś i odjedziesz do swej ojczyzny ukryty na dnie statku, ani o tobie, Lillian Edvardsen, dziewczyno z Kopenhagi.

### POŻEGNANIE Z WARSZAWĄ

**WYJEŻDŻACIE już z Warszawy. Wyjeżdżacie, bogatsi o festiwalowe przeżycia. Zabieracie z sobą nasz wspaniały, wspólny festiwalowy kapitał.** Poznaliście nasz kraj, poznaliście w Warszawie młodych ludzi z całego świata. Poznaliście i zaprzyjaźniliście się z nimi.

Różne są nasze zapatrywania. Różne są nasze języki, kolor skóry, wierzenia. Często nie mogliśmy się zgodzić w dyskusjach na takie czy inne tematy. Pamiętacie, jak różna bywała nasza argumentacja? A jednak na Festiwalu nie skakaliśmy sobie do oczu. Nikt nie wygrażał pięścią.

**Wy wyjeżdżacie z Polski, my zostajemy w kraju bogatsi o nowe doświadczenia. O ten festiwalowy kapitał. Bogactwo tego kapitału nieda się, oczywiście, przeliczyć na żadną walutę. Prawdziwy skarb nie ma ceny. Kapitał festiwalowy — to przyjaźń. Przyjaźń, zadzierżgnięta w Polsce przez tysiące młodych ludzi z całego świata. Przyjaźń, która w zaraźliwy sposób będzie rozprzestrzeniała się poprzez Was, uczestników Festiwalu, na Wasze koleżanki i kolegów w krajach, do których wrócicie.**

### LATO MŁODYCH SERC

POGODNE było lato 1955 roku. To lato rozpoczęło się w Genewie. I na Festiwalu w Warszawie nie skończy się. Ślubowaliśmy. I chociaż nadchodzi jesień, przyjdzie zima, chociaż pory roku będą się zmieniały — **lato, zapoczątkowane w polityce przez mężów stanu na Konferencji Genewskiej, będzie podtrzymywane gorącem młodych serc tych wszystkich, którzy poznali się tu, na Festiwalu, i tych, którzy na Festiwalu być nie mogli.**

Słońce wysoko świeci nad Warszawą. Minął świt z paryskiej piosenki. Z tym świtem minął warszawski Festiwal. Oficjalnie został zamknięty. Jest już dzień. Pierwszy pofestiwalowy dzień, który przyszedł o świcie. Nowy dzień przyszłości.

**Marian Podgóreczny**

## Tomasz Mann
## największy pisarz niemiecki naszych czasów

**Tomasz Mann urodził się w roku 1875 w Lubece, w rodzinie kupieckiej. Twórczość jego kształtowała się w okresie przechodzenia kapitalizmu w jego wyższą, ostatnią fazę — w imperializm, w Niemczech był najbardziej reakcyjny i agresywny. W literaturze niemieckiej był to okres szerokiego rozpowszechnienia prądów dekadenckich. Tomasz Mann jednak w twórczości swej nigdy nie zrywał z realizmem. W nieśmiertelnych swych dziełach pisarz i myśliciel Tomasz Mann dawał prawdziwy obraz procesów zachodzących w społeczeństwie niemieckim. W pierwszej swej wielkiej powieści — „Buddenbrookowie" (1901 rok) Tomasz Mann ukazał w formie kroniki rodzinnej upadek burżuazji patriarchalnej, wypieranej przez burżuazję imperialistyczną. Stworzył on w tym dziele całą galerię pięknie, sugestywnie nakreślonych postaci.**

**Wielka Rewolucja Październikowa i rewolucja 1918 r. w Niemczech wywarły wpływ na rozwój Tomasza Manna. Występował on otwarcie przeciwko reakcji, przeciwko puczom organizowanym przez niemieckich militarystów i nacjonalistów. W nieśmiertelnym dziele „Czarodziejska Góra" (1924 r.) Tomasz Mann stworzył realistyczny obraz rozkładu społeczeństwa burżuazyjnego i ideologicznego kryzysu inteligencji burżuazyjnej. W artykułach publikowanych w końcu lat dwudziestych i na początku lat trzydziestych — na krótko przed przewrotem faszystowskim — Tomasz Mann występował zdecydowanie w obronie swobód demokratycznych i kultury niemieckiej.**

**Po zagarnięciu władzy przez Hitlera, wielki pisarz emigrował z Niemiec. Do 1938 r. przebywał on w Szwajcarii, potem zaś w USA. Bez żadnych wahań włączył się do ruchu antyfaszystowskiego. W artykułach i przemówieniach wygłaszanych przez radio Tomasz Mann niejednokrotnie oświadczał, że warunkiem zwycięstwa nad faszyzmem jest współdziałanie ze Związkiem Radzieckim.**

**W okresie tym Tomasz Mann stworzył dwa wielkie dzieła — cykl powieściowy „Józef i jego bracia" (4 tomy, 1933 — 1943 r.) i powieść „Lotta w Weimarze" (1939 r.).**

**Po rozgromieniu faszyzmu, celem całej działalności pisarskiej Tomasza Manna była walka przeciwko próbom reakcji, zmierzającym do wciągnięcia jego ojczyzny do nowej wojny. Powojenna powieść „Doctor Faustus" (1947 r.) — to próba analizy antyhumanistycznej istoty faszyzmu, wykrycie jego korzeni w burżuazyjnej ideologii XIX i XX wieku i ukazania nieuchronności jego klęski. Pisarz-myśliciel poddaje jednocześnie krytyce estetyzm i stawiał sztuce nowe zadania.**

**W roku 1953 Tomasz Mann wyjechał z USA i zamieszkał w Szwajcarii. Nie przyłączając się do żadnych organizacji politycznych, w dalszym ciągu występował on przeciwko polityce przygotowań do nowej wojny.**

**Ostatnio, a zwłaszcza w czasie obchodów 80 rocznicy urodzin, Tomasz Mann wypowiadał się za współpracą między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną, za pokojowym i demokratycznym rozwiązaniem problemu niemieckiego. W okresie przygotowań do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, wielki pisarz-myśliciel niemiecki aprobował ideę tego spotkania młodzieży z całego świata.**

# W Algerze stan wyjątkowy trwa
## Nic nie złamie woli narodu
## który żąda dla siebie niepodległości

*„Królem Algeru był niezależny władca turecki, tytułowany dejem. Zwał się Hussein i miał bardzo niespokojny charakter. Pewnego razu, rozmawiając z konsulem francuskim, Hussein kilkakrotnie uderzył go wachlarzem po ramieniu. Ekspedycja przeciw Algerowi stała się więc koniecznością..."*

To nie bajeczka dla dzieci, to „Historia Nowożytna Francji, podręcznik dla klas średnich". Nie śmiejmy się. Miliony francuskiej młodzieży uczy się z tego podręcznika historii swego kraju, historii podboju Algeru, dokonanego w r. 1830. **Dzięki takim właśnie bajeczkom utrzymuje się nienawiść między narodami.**

**Rzeczywiste powody ekspedycji na Alger były inne. Niepopularny w kraju rząd francuski usiłował wzmocnić swój autorytet udanymi podbojami. Zagarnięcie Algeru dało też niemałe korzyści ekonomiczne, rozszerzając ekspansję handlu francuskiego na Morzu Śródziemnym.**

A co mówi o Algerze francuski podręcznik geografii dla klas licealnych?

*„Francja zwycięsko wkroczyła do Algeru. Opór tubylców spowodował konfiskatę ziemi, która rozdana została bezpłatnie przybyłym z Francji kolonizatorom. Konfiskata ziemi spowodowała taką wrogość ludności miejscowej wobec przybyszów, że od pierwszej chwili musieli łączyć się dla samoobrony w uzbrojone grupy".*

Własnością zwycięzców stały się ziemie najżyźniejsze. 63 proc. ziemi, należącej obecnie do tubylców, zalicza się oficjalnie do nieużytków. A jaki los spotkał wyzutych z ziemi rolników? Większość — to bezrobotni, część emigrowała z ojczyzny.

*Nędzne, słomą kryte lepianki, zamieszkałe są przez chłopów, którym udało się utrzymać jeszcze kawałek ziemi.*

### KRAJ BOGATY, LUDNOŚĆ GŁODUJE

Alger jest krajem rolniczym, producentem zboża, wczesnych warzyw, tytoniu i żywicy, produkcja wina zajmuje trzecie miejsce na świecie. Są i znaczne bogactwa naturalne: żelazo, fosfaty (5 miejsce w produkcji światowej), przystąpiono również do eksploatacji źródeł ropy naftowej.

Algerczycy są muzułmanami, wina nie piją, lecz uprawa winnic, obejmująca niegdyś zaledwie 2.000 ha, sięga obecnie 400.000 ha. Rezultat nietrudno odgadnąć — eksport wina jest dla właścicieli winnic źródłem olbrzymich zysków, a dla dziesiątków tysięcy Algerczyków zaniechanie uprawy zboża staje się przyczyną śmierci głodowej.

### NĘDZA I CIEMNOTA

*„Będąc zdania, że nauka przynosi tubylcom prawdziwą szkodę, zgłaszamy wniosek zlikwidowania szkolnictwa w Algerze".*

Choć od czasu zgłoszenia tego rewelacyjnego wniosku (podczas kongresu kolonizatorów) minęło już ponad 40 lat, nadal 81 proc. dzieci w wieku szkolnym nie jest objętych nauczaniem. Dzieci są pucybutami, sprzedają gazety, żebrzą...

Arabski jest językiem 70 proc. ludności, ale władze szkolne uważają go za obcy język — nauczanie w szkole odbywa się w języku francuskim.

Opieka lekarska przedstawia się katastrofalnie — jeden doktor przypada minimum na 30.000 mieszkańców.

### NIE MA LITOŚCI DLA ZBUNTOWANYCH

**Naród algerski nigdy nie pogodził się z okupacją, godzącą w jego dumę narodową, pozbawiającą go możliwości rozwoju. Nienawiść do okupantów wzmocniła jedność narodową, a bierny opór w obronie ziemi przekształcił się w wielki ruch narodowo-wyzwoleńczy.**

*„Nie będzie łaski ani litości dla zbuntowanych. Będziemy ich ścigać aż do całkowitego wytępienia".*

Tak oświadczył francuski minister spraw wewnętrznych. **23 kwietnia br. ogłoszono w Algerze stan wyjątkowy.** Prasa francuska podaje codzień najróżniejsze wiadomości o sytuacji w Algerze, lecz wiadomości te dalekie są od prawdy. Groźne akcje „przeczesywania" terenu przez zmotoryzowane oddziały żołnierzy noszą tu niewinną nazwę „zwykłych kontroli tożsamości". Każda z tych ekspedycji kończy się niezawinioną śmiercią ludzką.

Blisko 100.000 żołnierzy, przeważnie najmłodszych rekrutów, ściągnięto obecnie do Algeru. Choć chłopcy ci nie zdążyli jeszcze oswoić się z bronią i mundurem, wysyła się ich na bezlitosne akcje, o których prasa mówi nazajutrz: „W czasie sprawdzania tożsamości zabito jednego z powstańców, który pierwszy strzelił do naszych oddziałów".

Inaczej jednak opisuje ten wypadek młody żołnierz francuski w liście do rodziców:

*„Jesteśmy uczestnikami okrutnej zbrodni. Gazety mówią, że uzbrojony w strzelbę człowiek otworzył na nas ogień. W rzeczywistości otrzymaliśmy rozkaz całkowitego zniszczenia domu pewnego Algerczyka. Choć nie znaleźliśmy nic podejrzanego, pod koniec akcji oficer rozkazał nam Algerczyka zabić. Zastrzeliliśmy go nieopodal ruin tego domostwa..."*

### NIECH ALGER NIE STANIE SIĘ NOWYM WIETNAMEM

Dokąd prowadzi ta droga terroru? Widzimy pierwsze żałosne skutki — codzienną śmierć Algerczyków i Francuzów. Potyczki są coraz częstsze, działania sił zbrojnych rozszerzają się coraz bardziej w głąb kraju. Parodie sądów wyrokują całe wieki więzienia ludziom winnym tylko jednej zbrodni — że są dumni ze swej przynależności do narodu algerskiego.

**Francja musi z tym skończyć, jeśli nie chce przeżyć po raz drugi historii z Wietnamem.** Na nic nie zda się odmawiać Algerowi prawa do samostanowienia, do niezależności, do swobody narodowej i gospodarczej.

Opracowała **K. R.**

*Przy pomocy prymitywnych narzędzi, a nawet gołymi rękoma pracują Algerczycy na wydartej im ziemi*

## Satyra polityczna

**Jak zach. - niemiecka gazeta „Die Welt" widzi „naukę przemawiania" dla członków parlamentu w Bonn...**

# Zakończenie międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że 15 bm. odbyło się tam końcowe posiedzenie międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej.

Przemawiając na posiedzeniu profesor prawa międzynarodowego Uniwersytetu Tokijskiego **Jasui** podkreślił poważne sukcesy prowadzonej w Japonii akcji na rzecz zakazu broni atomowej.

Na posiedzeniu zabierali również głos przedstawiciele Australii, Francji, Indii, Polski, Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Przedstawiciel ChRL zaproponował utworzenie międzynarodowego funduszu pomocy dla ofiar broni atomowej, składając na ten cel w imieniu chińskich obrońców pokoju czek na 50 milionów jen.

Szef delegacji radzieckiej E. M. Żukow oświadczył, iż coraz rzadziej słyszy się na świecie przechwałki na temat posiadania bomby atomowej. Żaden odpowiedzialny mąż stanu nie chce występować już w roli zwolennika broni atomowej. Jest to dowód, jak wielki wpływ ma opinia publiczna domagająca się zakazu tej broni.

Na posiedzeniu uchwalono tekst apelu do narodów świata.

## Przegląd prasy zagranicznej

### „VORWAERTS"

*Już w lipcu br. — pisze dziennik — N. A. Bułganin zaproponował w Genewie szefom rządów mocarstw zachodnich, by wszystkie cztery wielkie mocarstwa zdemobilizowały te części swych sił zbrojnych, które powinny być wycofane z Austrii, zgodnie z traktatem państwowym. Wiadomo, że propozycja ta nie została przyjęta. Mimo to Rada Ministrów ZSRR podjęła decyzję w sprawie zmniejszenia do 15 grudnia br. liczebności armii radzieckiej o 640 tysięcy żołnierzy. Ta decyzja Związku Radzieckiego wskazuje drogę do powszechnego rozbrojenia.*

*W zakończeniu artykułu dziennik wskazuje, że ta nowa pokojowa inicjatywa Związku Radzieckiego spotkała się z gorącym przyjęciem światowej opinii publicznej, która od dawna wyraża niezadowolenie z powodu wielkich wydatków na zbrojenia.*

### „COMBAT"

*oświadcza, że decyzja Związku Radzieckiego „była możliwa tylko w warunkach rzeczywistego zmniejszenia napięcia międzynarodowego".*

### „LIBERATION"

*wskazuje, że na Zachodzie postanowienie ZSRR wzbudziło wielką sensację oraz stwierdza: „W istocie rzeczy decyzja Związku Radzieckiego ma wielkie znaczenie polityczne. Nie trzeba być znawcą problemów dyplomatycznych, aby zrozumieć, że kraj, który jednorazowo demobilizuje 640 tysięcy swych żołnierzy, jest krajem dążącym do pokoju. Decyzja Związku Radzieckiego jest krokiem naprzód na drodze do rozbrojenia. W rezultacie czego napięcie międzynarodowe powinno ulec dalszemu zmniejszeniu".*

*„Liberation" wzywa rząd francuski do pójścia w ślady Związku Radzieckiego i zmniejszenia liczebności sił zbrojnych Francji.*

## Jak zdobyć bilety na występy chińskiego zespołu

Jak już podawaliśmy w dniach 19 i 20 bm. o godz. 19,30 w Operze Leśnej w Sopocie wystąpi 200-osobowy chiński zespół artystyczny. Z uwagi na to, że zespół ten, cieszący się niebywałym powodzeniem na V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, wystąpi u nas tylko dwa razy, WRZZ przypomina zakładom pracy, że zgłoszenia na bilety należy składać do dziś (17 bm.) do godz. 11 w terenowych oddziałach „Orbisu". Po tym terminie będzie można nabywać bilety indywidualnie.

Bilety w cenie 8, 14 i 20 zł będą ponadto od dnia dzisiejszego od godziny 11 sprzedawały kioski „Ruchu": w Gdańsku naprzeciw dworca głównego, we Wrzeszczu obok „Delikatesów", w Oliwie przy pętli tramwajowej, w Sopocie przy wejściu na molo i w Gdyni w holu dworca kolejowego.

## Tabliczki niezbędne...

W autobusach, kursujących na linii Gdynia — Oksywie, przydałyby się tabliczki, oznaczające miejsce dla inwalidy i kobiet w ciąży. Ta na pozór drobnostka sprawia wiele kłopotu konduktorom, a także i pasażerom, którym się należą siedzące miejsca.

WPK GG musi pamiętać, że nie wszyscy jeszcze chętnie ustępują miejsca inwalidom i kobietom w ciąży, czy z małym dzieckiem. Tabliczki informujące są więc niezbędne.

B. Bychowski
korespondent

## CO GDZIE i KIEDY?

**TEATRY**

**GDAŃSK-WRZESZCZ—Młodz. Dom Kultury,** ul. Wajdeloty — „Późna miłość" — godz. 19.30.
**GDYNIA — Cyrk,** Plac Grunwaldzki — godz. 19,30.
**Kino „Goplana"** — Karasiński — „Rytmy świata" — g. 21,45.
**SOPOT — „Kameralny"** — „Skiz" — godz. 20,30.
**Letni** — impreza „Ładne kwiatki" — godz. 18.30 — kabaret „Szpak" — godz. 21.
**Opera Leśna**—„Wesoła wdówka" — godz. 20.

**KINA**
wg inform Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

**GDAŃSK — „Leningrad"** — „Achtung! Banditen" od l. 14 — godz. 16, 18, 20, **„Kameralne"** — „Ekspres z Norymbergi" od l. 14 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. **WRZESZCZ — „Bajka"** — „Pod niebem Sycylii" od l. 18 — g. 16, 18, 20. **„ZMP-owiec"** — „Urok szatana" od l. 14 — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT — „1 Maja"** — „Wróg publiczny nr 1" od l. 18 — godz. 18, 20. **OLIWA — „Delfin"** — „Kariera" od l. 14 — godz. 16, 18, 20.

**GDYNIA — „Warszawa"** — „Rio Escondido" od l. 14 — g. 16, 18.15, 20.30. **„Atlantic"** — „Łut szczęścia" od l. 12 — godz. 16, 18, 20. **„Goplana"** — „Mały uciekinier" od l. 14 — godz. 16, 18, 20. **GRABÓWEK — „Fala"** — „Fanfan Tulipan" od l. 18 — g. 18, 20. **CHYLONIA — „Promień"** — „Port Eureka" od l. 14 — g. 18, 20. **ORŁOWO — „Neptun"** — „Noc w Wenecji" od l. 14 — g. 18, 20. **RUMIA — „Aurora"** — „Ciemna rzeka" od l. 18 — godz. 20.

**SOPOT — „Bałtyk"** — „Pogromczyni tygrysów" od l. 7 — godz. 15.30, 17.30, 19.30. **„Polonia"** — „Dziś wieczór gramy" od l. 7 — godz. 16, 18, 20. **„Letnie"** — „Piękności nocy" od l. 18 — godz. 20.30.

**WYSTAWY**

**GDAŃSK — Strzelnica św. Jerzego. Targ Węglowy — Grafika Gdańska — codziennie z wyjątkiem środ — godz. 11 — 19.**
**SOPOT — „10 lat Polski Ludowej na morzu"** — pawilony wystawowe przy molo — otwarta codziennie od godz. 12 — 21 w niedziele i święta od godz. 10 —21. poniedziałek nieczynne
**OLIWA** — Palmiarnia (park oliwski) — Wystawa pt. „Przeszłość i zabytki Oliwy" — otwarta 10—19.

**DYŻURY APTEK**
**od 13 do 19. 8. br.**

GDAŃSK — Apteka Nr 52 — ul. Długa 54/56. WRZESZCZ — Apteka Nr 18 — ul. Wybickiego 18. NOWY PORT — Apteka Społeczna — ul. Oliwska 83/ 4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 53 — ul. Leśna 1 SOPOT — Apteka Nr 12 — ul. Stalina 791. GDYNIA — Apteka Nr 54 — ul. 22 Lipca 44. OBŁUŻE — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ambulatorium biegunkowe — Szpital Miejski — Gdańsk, ul. Świerczewskiego — od godz 17.30.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

# Przy kupowaniu mebli

## zwróć uwagę na trójkątną pieczątkę

*Kto znał Gdynię z pierwszych lat po wojnie, zapewne przypomni sobie mały sklepik z meblami na ul. Świętojańskiej. W jednym, niezbyt obszernym pomieszczeniu znajdowały się wtedy biura i sklep dzisiejszej Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego.*

*14 sierpnia minęło właśnie 10 lat od powstania CHPD, jednej z najstarszych placówek handlu uspołecznionego na Wybrzeżu. Nie będziemy tu rozpisywać się ani o pierwszych, niewątpliwie trudnych latach pracy, kiedy to jeszcze CHPD swoim zasięgiem obejmowała i woj. koszalińskie, ani o pierwszych jej sukcesach. Chcielibyśmy jednak, by czytelnicy nasi wiedzieli, dlaczego ostatnio jakość mebli sprzedawanych w sklepach uspołecznionych znacznie się poprawiła i dlaczego przez parę poprzednich lat nie mieliśmy zbytniego zaufania do produkcji meblarskiej.*

Otóż od 1951 r. prócz przemysłu kluczowego produkcją mebli zajmują się Zakłady Przemysłu Terenowego i częściowo placówki spółdzielcze: MHD, PDT, „Spólnota Pracy", GS-y skupowały meble na własną rękę, toteż w sklepach pojawiało się coraz więcej „grających" szaf, rozpadających się po kilku dniach łóżek, czy spaczonych kredensów. Niezadowolenie odbiorców rosło, zwiększały się więc ataki prasy na złą produkcję mebli, mnożyły się na ten temat satyryczne rysunki i dowcipy.

W tym czasie (od 1952 r.) CHPD robi starania o to, by w jej ręku znalazła się cała dystrybucja wyrobami meblarskimi. Zgodę uzyskano z końcem ub. r. i **od stycznia br. Uchwałą Rządu jedynym dystrybutorem produkowanych mebli została Centralą Handlowa Przemysłu Drzewnego.**

Pozwoliło to na poczynienie wielu istotnych usprawnień. Np. dotychczas zdarzało się, że meble, produkowane na Wybrzeżu, odbywały niepotrzebną wędrówkę. Np. z Gdańska szły do innego województwa, a stamtąd do... Sopotu. Właściwe rozdzielanie masy towarowej spowodowało, że nasz przemysł terenowy i spółdzielczy zaspakaja już prawie całkowicie potrzeby Wybrzeża, a dopiero nadwyżki wędrują dalej.

**W żadnym sklepie nie może się obecnie znaleźć mebel bez trójkątnej pieczątki CHPD ze znakiem brakarza i oznaczeniem gatunku. Dobra praca brakarzy i ścisłe kontrole odbiorców (często komisyjne) wpłynęły na polepszenie jakości mebli.**

Każdy kupujący meble otrzymuje gwarancję na okres 6 miesięcy. Jeżeli wpłynie do CHPD reklamacja, na przód rzeczoznawca sprawdza usterkę i decyduje, czy można naprawić uszkodzenie na miejscu, czy mebel wymaga większego „remontu". W tym drugim wypadku CHPD wymienia meble, jeżeli posiada je w magazynie, lub własnym transportem zabiera do zakładu naprawczego. (Na ten cel stworzono specjalny warsztat, gdzie pracuje 5 stolarzy i polerownik). Ponadto w Gdańsku w gmachu CHPD uruchomiono wykańczalnię mebli.

Co to znaczy? Otóż zakłady, produkujące meble, wysyłają je do wykończenia w stanie surowym. Tu na miejscu odbywa się polirowanie mebli, dzięki czemu unika się uszkodzeń politury w czasie transportu.

**Od 4 do 18 września CHPD organizuje kiermasz, na którym zobaczymy najnowsze typy mebli, przygotowywanych do produkcji w IV kwartale br.**

**Będą to komplety sypialniane o lepszej i nowocześniejszej konstrukcji, tapczany z tzw. przystawkami (biblioteczki podręczne) i lepszymi pokryciami, kombinowane komplety stołowe, komplety kuchenne (nowy typ kredensów), eleganckie biblioteki z sekretarzykiem itd. Wszystkie meble projektuje się o wysokim połysku.**

W każdym sklepie znajduje się bogato ilustrowany katalog, według którego można zamówić rozmaite rodzaje mebli. Nabywcy tapczanów mogą również zamówić identyczne pokrycie krzeseł.

Jak nas informuje kier. działu handlowego **Chełmoński**, kier. działu technicznego **Blach** i kier. działu adm. gospodarczego **Kryszczyński**, CHPD przygotowuje również we wrześniu miłą niespodziankę dla swoich klientów — **konkursową sprzedaż mebli.** Na czym ona będzie polegała i jakie będą warunki tego niecodziennego konkursu, poinformujemy naszych czytelników w najbliższych numerach „Dziennika".

**Jar.**

## Wyniki wojewódzkich zawodów straży pożarnej

Przez dwa dni tj. 14 i 15 bm na pl. Zebrań Ludowych w Gdańsku odbywały się Wojewódzkie Zawody Straży Pożarnych. Tysiące osób podziwiało sprawność naszych strażaków, pokazy gaszenia pożarów i śmiałe ewolucje na olbrzymich wysokościach. W pierwszym dniu zawodów startowały dwie grupy ochotniczych straży pożarnych. Palmę pierwszeństwa zdobyły: **OSP z Majewa (pow. elbląski) i OSP z Pogrodzia również z pow. elbląskiego, II miejsce uzyskały OSP z Banina (pow. kartuski) i z Rumii (pow. wejherowski). III miejsce: Tychnowy (pow. kwidzyński) i Orłowo.** Najlepsze zespoły OSP otrzymały w nagrodę kombinezony i drobne upominki.

Startując w zawodach poza konkursem **jedyna sekcja żeńska, 9 dziewcząt z OSP z Tychnów,** uzyskała również nagrodę w postaci kuponów materiałów na spódniczki.

Zawodnicy indywidualni popisywali się pokonywaniem toru przeszkód i rozwijaniem linii wężowej. W pierwszym dniu zawodów najlepsze wyniki uzyskał **Gerard Klein** z OSP w **Sobowidzu,** II miejsce zdobył **Władysław Czaja** z OSP **Żukowo,** III **Eugeniusz Okoń** z OSP **Beźlubie** (pow. pucki). Zdobywcy pierwszych dziesięciu miejsc otrzymali prócz dyplomów uznania cenne nagrody rzeczowe.

W drugim dniu zawodów najlepszymi zespołami okazały się: straż pożarna **gdańskiej CPN** i zawodowa straż pożarna **z Sopotu.** Na II miejscach uplasowały się pogotowie pożarnicze z **Kościerzyny** i zaw. straż pożarna **z Elbląga.** III lokaty zdobyły OSP **z Tczewa i portowa straż pożarna z Gdyni.** Zdobywcy I miejsc otrzymali proporce przechodnie i nagrody rzeczowe, pozostali dyplomy i nagrody.

Z zawodników indywidualnych wyróżnił się **Stefan Danecki z CPN, Kazimierz Litwiński** (CPN) i **Tadeusz Malkowski** (OSP — Tczew).

Prócz nagród zespołowych i indywidualnych ufundowano tzw. nagrody specjalne — trzy radioodbiorniki. Otrzymały je OSP z Pogrodzia, z Kartuz i Pucka. Wśród indywidualnych nagród specjalnych **Kazimierz Litwiński** otrzymał kupon materiału na ubranie.

(j)

## Niedzielne wycieczki

Podobnie, jak w ubiegłą niedzielę i w najbliższą WRZZ organizuje wycieczki do Wieżycy (pociągiem motorowym) i „Panną Wodną" w morze. Pobyt nad jeziorem urozmaicą występy solistów Opery Bałtyckiej, gry sportowe i tańce.

„Panna Wodna" na dwugodzinną wycieczkę w morze odpłynie z przystani przy molo w Sopocie.

Zgłoszenia na każdą z wycieczek należy kierować do WRZZ najpóźniej do godz. 12 w piątek.

## Wkrótce zaczną się lekcje...

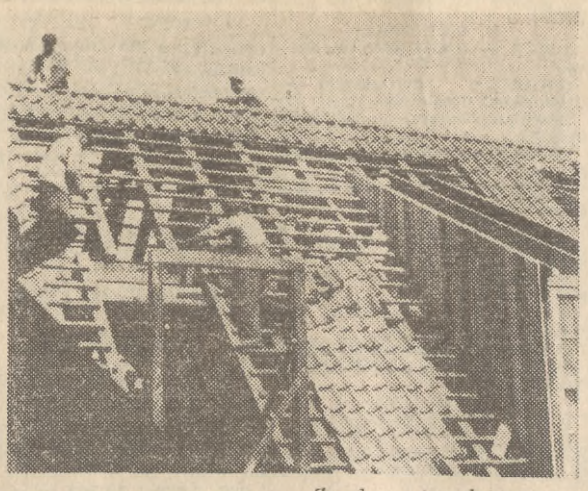

*Za dwa tygodnie zaczyna się rok szkolny. Czas więc kończyć remonty szkół. A tymczasem przedsiębiorstwa, wykonujące je, nie śpieszą się. Tak np. w podstawowej szkole nr 32 w Nowym Porcie, do tej pory nie przeprowadzono wszystkich robót. A powinno się już przecież porządkować i przygotowywać sale na przyjęcie dzieci.*

## Z sali sądowej

## Nie udał się handel kradzionym towarem

### Zamiast zarobku -kilka lat więzienia

W ubiegłym tygodniu w Sądzie Powiatowym w Gdańsku toczyła się rozprawa przeciwko pracownikom Gdańskiej Stoczni Remontowej, osk. osk. **Józefowi Siewierskiemu, Adamowi Jakubowskiemu, Ryszardowi Fekiecie, Wernerowi Korschowi i Kazimierzowi Glanderowi oraz Edmundowi Kreftowi** — kierownikowi sklepu z chemikaliami i **Alfredowi Truszczyńskiemu** właścicielowi sklepu z farbami w Gdyni.

Jak wykazało śledztwo od grudnia 1954 r. do końca kwietnia br. Józef Siewierski, jako kierownik głównego magazynu farb i chemikalii Gdańskiej Stoczni Remontowej „wygospodarował" superatę 1.450 kg farby białej, czerwonej i miniowej i sprzedawał ją, dzieląc się uzyskanymi pieniędzmi z dostawcą Adamem Jakubowskim. Do pomocy zwerbowali dwóch robotników z magazynu Ryszarda Fekietę i Kazimierza Glandera, płacąc im, oczywiście, za milczenie pewną sumą pieniędzy.

Farbę, wywożoną z pustymi bańkami, kupili Edmund Kreft na sumę ok. 8.500 zł i Alfred Truszczyński za 6.000 zł.

Przewożąc ostatni, przed aresztowaniem, transport farby, kierowca Korsch i Siewierski usiłowali przekupić strażnika Dąbrowskiego, dając mu za „przymknięcie oczu" 100 zł. Strażnik pozornie się zgodził, ale zawiadomił odpowiednie władze. Wóz więc został zatrzymany.

Przewód sądowy całkowicie potwierdził winę oskarżonych. Przy wymiarze kary sąd brał pod uwagę szkodliwość społeczną czynu — **kradzież mienia państwowego,** a jako okoliczności łagodzące — przyznanie się do winy oskarżonych (poza jednym — Korschem).

**I tak Józef Siewierski i Adam Jakubowski otrzymali karę po 3 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 3 lat, a Ryszard Fekieta i Kazimierz Glander po półtora roku więzienia, Wernera Korscha, sąd skazał na 1 rok więzienia.**

Skazując zaś **Edmunda Krefta i Alfreda Truszczyńskiego na karę po roku więzienia i 300 zł grzywny** sąd kierował się artykułem 160 (umyślne paserstwo), a jako okoliczności łagodzące brał pod uwagę szczere wyjaśnienia oskarżonych i przyznanie sie do winy.

(h)

## NASZE TYPY

**WYNIKI GONITW W SOPOCIE**

**Dzień XI — niedziela — 14. VIII. 1955.**

**Gon. I** — 1. Werwa, 2. Dobrzyca i Dziewula, porz. 53 i 120, zw. 44, fr. 20, 20, 26; **Gon. II** — 1. Biboszka, 2. Lechita — porz. 60, zw. 52, fr. 20 — 20; **gon. III** — 1. Rokietnica, 2 Istebna — porz. 100, zw. 36, fr. 30 — 44; **gon. IV.** — 1. Jezupol, 2. Rass Said — porz. 512, zw. 84, fr. 66 — 72; **gon. V.** — 1. Fraterna, 2. Asturga, porz. 496, zw. 172, fr. 44 — 82; **gon. VI** — 1. Gwadiana, 2. Zabużanka, porz. 120, zw. 42, fr. 24 — 28; **gon. VII** — 1. Mir Haifi, 2. El Dalami, porz. 112, zw. 96, fr. 36 — 32.

**Dzień XII — poniedziałek, 15. VIII. 1955.**

**Gon. I** — 1. Kares, 2. Derahim, porz. 44, zw. 20, fr. 20—20; **gon. II** — 1. Lubasza, 2. Salto, porz. 228, zw. 128, fr. 26—22; **gon. III** — 1. Wega, 2. Del Zabo, porz. 430, zw. 160, fr. 28—22; **gon. IV** — 1. Benigna, 2. Arnota, porz. 372, zw. 116, fr. 40—40; **gon. V** — 1. Emir Said, 2. Flet, porz. 378, zw. 56, fr. 28—38; **gon. VI** — 1. Inga, 2. Dzinga, porz. 112, zw. 38, fr. 22—28; **gon. VII** — 1. Dada, 2. Harta i Farfurka.

## Niedzielne wycieczki

Podobnie, jak w ubiegłą niedzielę i w najbliższą WRZZ organizuje wycieczki do Wieżycy (pociągiem motorowym) i „Panną Wodną" w morze. Pobyt nad jeziorem urozmaicą występy solistów Opery Bałtyckiej, gry sportowe i tańce.

„Panna Wodna" na dwugodzinną wycieczkę w morze odpłynie z przystani przy molo w Sopocie.

Zgłoszenia na każdą z wycieczek należy kierować do WRZZ najpóźniej do godz. 12 w piątek.

## Kabaret »Szpak« na Wybrzeżu

Znany kabaret warszawski „Szpak" zjechał wreszcie na Wybrzeże i od 13 bm. występuje w sopockim Teatrze Letnim ze składanym programem satyry i piosenki w wykonaniu najlepszych aktorów estradowych. **Hanka Bielicka** zachwyca widzów w starym przeboju z 1926 roku „Gdy Petersburski razem z Goldem gra". Oczywiście występuje w kostiumie z owej epoki. **Królikiewicz,** przypominając w retrospektywnym rzucie epokę piosenek przy gitarze, interpretuje przeboje Rentgena, zaś **Prolińska** wzrusza miłośników romansów cygańskich („Oczy czarne"). **Olsza,** jako dyrektor trupy podwórkowej z felietonu Wiecha, śmieszy i bawi wraz z **Dziewońskim** w utworze **Wiktorczyka** „Hamlet na linie". Program uzupełnia piosenkarz **Trojanowski** przy konferansjerce **Wiktorczyka.**

Nie trzeba dodawać, że kabaret „Szpak" ma zapewnione powodzenie, czego oczywistym dowodem jest całkowite wyprzedanie biletów na pierwsze przedstawienie.

(jota)

# Dokerzy angielscy

## z wizytą u polskich robotników portowych

*Na zdjęciu: do księgi pamiątkowej Morskiego Domu Kultury wpisuje się Rose Apter, sekretarz jednej z portowych organizacji komunistycznych.*

* * * * *

W ub. sobotę grupa młodych dokerów angielskich, która brała udział w Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, przybyła na Wybrzeże, by nawiązać ściślejsze kontakty z młodymi portowcami polskimi i zaznajomić się z naszym 10-letnim dorobkiem w gospodarce morskiej.

Goście angielscy podziwiali odbudowany port gdyński z nowoczesnymi urządzeniami, **szczególnie jednak byli zdumieni i zaskoczeni warunkami pracy naszych robotników portowych.**

O swoich spostrzeżeniach opowiadali wiele na wspólnym wieczorze w Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie, gdzie spotkali się z grupą portowców z Gdyni i Gdańska.

Tutaj języki rozwiązały się na dobre, wszyscy bawili się wesoło i radośnie — zadowoleni z tego miłego spotkania.

Rozmawiałem z przewodniczącym grupy dokerów **Douglasem Briggsem.** Jest przeładunkowym w porcie londyńskim. Poprosiłem, by opowiedział mi o swoich wrażeniach z pobytu w Polsce.

**— Nigdy nie spodziewałem się** — mówi, uśmiechając się przyjemnie, młody człowiek **— że w Polsce jest właśnie tak jak widziałem. Nasze gazety i radio, teraz przekonałem się o tym naocznie, mówią o Polsce tylko nieprawdę. Jestem naprawdę zachwycony pobytem u was, a wasza serdeczność i nadzwyczajna gościnność, z jaką spotykamy się na każdym kroku, napawa nas wzruszeniem i wdzięcznością.**

— Cała nasza grupa to dokerzy lub pracownicy portu londyńskiego. Oglądaliśmy wasz port i od razu nasuwały nam się porównania. Byliśmy wprost zdumieni warunkami pracy waszych robotników portowych.

— O tak — przerywa siedzący obok nas jeden z angielskich gości, pracownik biura tranzytowego **Bill Carter — nasz robotnik nie może marzyć nawet o bezpłatnym otrzymaniu odzieży ochronnej, o urządzeniach gwarantujących higienę i bezpieczeństwo pracy, wreszcie choćby o takim domu kultury jak ten wasz, w którym się obecnie znajdujemy. Takiego domu kultury nie mają robotnicy w całej Anglii. To są wasze wielkie osiągnięcia i możecie być z nich dumni.**

**Rose Apter,** sekretarz jednej z portowych organizacji komunistycznych w Londynie, opowiada nam o kobietach angielskich.

**— Nasze kobiety pragną pokoju** — mówi. — Świadczy o tym choćby fakt, że pomimo ciężkich warunków materialnych 30 kobiet angielskich wyjechało na własny koszt na Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach. Dokerzy i kobiety angielskie prosili nas, byśmy przekazali im po powrocie do kraju to, co zobaczymy w Polsce. **Opowiemy też im o waszym wielkim wysiłku, jaki włożyliście w odbudowę waszego pięknego kraju.**

W przyjacielskiej, serdecznej atmosferze zeszło dokerom angielskim i naszym robotnikom portowym to spotkanie w Morskim Domu Kultury. Angielscy goście rozbawili się, śpiewali i tańczyli. A wieczorem, gdy nadeszła chwila rozstania, zarówno gościom jak i gospodarzom żal było, że tak szybko czas minął.

(c)

## 12 fraków dla Filharmonii Bałtyckiej

### wykona w czynie społecznym Krawiecki Punkt Usługowy Stoczni Gdańskiej

Znając trudności kostiumowe naszej Filharmonii i Opery Bałtyckiej pracownicy Krawieckiego Punktu Usługowego OZR przy Stoczni Gdańskiej, pragnąc przyjść im z pomocą, podjęli bardzo pomysłowe i godne naśladowania zobowiązanie. Postanowili mianowicie wykonać w czynie społecznym 12 fraków dla zespołu muzycznego Filharmonii. Podejmując to zobowiązanie **wzywają równocześnie zakłady krawieckie na Wybrzeżu do udzielenia podobnej pomocy naszej Filharmonii i Operze.**

## „Rytmy świata" w Gdyni

W dniach 17 i 18 bm. doskonały zespół Zygmunta Karasińskiego wystąpi o godz. 21,45 w kinie „Goplana" w Gdyni.

Piosenki polskie, francuskie, angielskie i murzyńskie usłyszymy w wykonaniu Elizabeth Charles i Rene Glaneau, w tańcu zaś zobaczymy Suzanne i Mikołaja Nikandrow. Konferansjerkę prowadzi Rajmund Zajączkowski. W sumie — warto pójść na ten udany spektakl.

Przedsprzedaż biletów w oddziale „Orbisu" w Gdyni i w kioskach „Ruchu": w holu dworca głównego, u zbiegu ulic 10 Lutego i Świętojańskiej, oraz vis a vis Prezydium MRN. Kasa w kinie czynna od godz. 18.

## Narada czytelników

Dnia 19 bm. o godz. 18 w lokalu wypożyczalni nr 1 we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 44, odbędzie się narada czytelników Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, połączona z rozdaniem nagród konkursowych.

Dyrekcja WiMBP prosi o liczne przybycie uczestników konkursu, jak również wszystkich czytelników, korzystających z placówek bibliotecznych.

Po rozdaniu nagród odbędą się występy artystyczne.

# ŚMIAŁO i szczerze

## Bieg na trasie Oliwa – Biskupia Góra

W dniu 26 lipca złożyłem w kasie biletowej w Oliwie listę na bilety pracownicze miesięczne dla zatrudnionych w naszym zakładzie pracowników.

Po odbiór biletów zgłosiłem się w wyznaczonym przez kasjerkę dn. 28 lipca i dowiedziałem się, że trzech pracowników zostało z listy wykreślonych, ponieważ dojeżdżają z Oliwy do stacji Biskupia Góra (gdzie mieści się nasz magazyn) i że należy dla nich wykupić bilety w kasie Biskupia Góra.

Choć trudno mi się było z tym pogodzić, gdyż od kilku już lat dostawaliśmy te bilety w kasie oliwskiej, ale zrobiłem nową listę na te trzy

osoby i w dn. 29 lipca pojechałem do Biskupiej Góry.

Kasjerka w Biskupiej Górze listy mojej w ogóle nie przyjęła, wyjaśniając, że zakład pracy mieści się w Oliwie i tam bilety wykupić należy. Nie pomogły moje wyjaśnienia, że w Oliwie odmówiono mi sprzedaży, kasjerka odmówiła mi kategorycznie, dodając, że musi tak postąpić, bo inaczej kazano by jej za bilety zapłacić z własnej kieszeni.

Kasjerka i zawiadowca stacji w Oliwie oświadczyli mi, że kasa sprzedaje bilety tylko w wyjątkowych wypadkach dla młodzieży szkolnej.

**Edward Dominiak**
**Oliwa**

*Gdzież więc, do licha, kupić te bilety? RED.*

## W innych LISTACH

**NIE LUBIĘ SIĘ KŁÓCIĆ...**

...twierdzi ob. inż. Jan Stencel z Lnisk, a jednak muszę i to z przedstawicielem PKP, konduktorem nr 8686 na linii Kościerzyna — Gdynia. Do kłótni tych zmusza mnie DOKP, która nie chce wglądnąć w fatalne warunki komunikacji na tej linii. Wagony są tak przepełnione, że pasażerowie z konieczności stoją na stopniach, co powoduje nieprzyjemne awantury. Prosimy o polepszenie warunków naszego dojazdu do pracy! — wołają wielkim głosem ludzie pracy, dojeżdżający pociągiem z Żukowa Wsch. o godz. 6 rano.

**NIESTETY, DRZWI ZAMKNIĘTE**

Choć radio podawało, że kasa biletowa na imprezy artystyczne wystawiane w świetlicy Prez. MRN w Gdyni otwarta jest od godz. 16, w dniu 10 bm. kasa otworzyła się dopiero o godz. 17,20 — pisze inż. **Bukowicz z Gdyni.** W dniu tym zapowiedziana była impreza pt. „Jak się masz, piosenko".

Wypadek ten nie jest odosobniony, bo gdy przed miesiącem porozwieszane po całym trójmieście afisze głosiły wystawienie w tejże sali imprezy „Uwaga, kręcimy" — rzeczywiście coś pokręcili organizatorzy, bo w kasie przez trzy dni z rzędu głucho było w godzinach zapowiedzianych na sprzedaż biletów.

Czy więc sala ta jest specjalnie pechowa, czy inne czynniki złożyły się na te niemiłe dla widzów niedociągnięcia?

**NIKT NIE CHCE SIĘ PRZYZNAĆ**

W związku z notatką „Barbarzyńskie gwoździe" otrzymaliśmy aż dwa, nota bene, sprzeczne wyjaśnienia. **Zarząd Zieleni Miejskiej** w Gdańsku wyjaśnia że kosze na śmiecie istotnie przymocowane zostały do drzew przy pomocy gwoździ kowalskich, lecz „dotyczy to drzewrosnących na terenie PKP". Zaś **DOKP Gdańsk** oznajmiło nam, że wspomniane drzewa „nie znajdują się w pasie wywłaszczenia kolejowego" do PKP więc nie należą.

Bezspornym faktem jest, że po ukazaniu się notatki... kosze z drzew znikły, prosimy więc gospodarza miasta — Prez. MRN o wyjaśnienie, kto wbił gwoździe w drzewa, a następnie skrzętnie je usunął.

## Odpowiedzi REDAKCJI

**Władysław Bronk, Cewice.** — Rej. Eksploatacji Dróg Publ. w Lęborku zobowiązał się wysłać Wam wreszcie należność w dniu 9 bm.

**Eugeniusz Garski, Gdynia.** — Zakład pracy nie może wypowiedzieć umowy o pracę i istotnych warunków umowy o pracę, do których zaliczyć należy płacę, w czasie urlopu wypoczynkowego („Przegląd Zagadnień Socjalnych" nr 8—9, r. 1954, str. 89). Zakaz wypowiedzenia w czasie urlopu ma na celu zabezpieczenie pracownikowi pełnego wypoczynku, nie zakłóconego koniecznością poszukiwania w tym czasie pracy („Ustawodawstwo pracy" — wydanie związkowe CRZZ, 1954, str. 27). Stosownie do art. 25 rozp. z 16. 3. 1928 r. o umowie o pracę prac. umysł. wypowiedzenie nastąpić winno najpóźniej w ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego, poprzedzającego okres wypowiedzenia.

Pracownikowi fizycznemu przysługuje prawo do urlopu dopiero po rocznej nieprzerwanej pracy. Jedynie nieliczne grupy pracowników, m. in. pracownicy budowlani, do których ma zastosowanie układ zbiorowy z dnia 7. V. 1949 r. w wypadku rozwiązania z nimi umowy o pracę przez zakład pracy mają prawo do jednego dnia urlopu za każdy przepracowany miesiąc (§ 44 tegoż układu).

Udzielanie wolnego czasu za pracę w godzinach nadliczbowych nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy o czasie pracy i stanowi obejście przepisów, zabezpieczających pracownikowi realizację prawa do odpoczynku w ciągu doby. Jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy czas pracy był przedłużony bardzo nieznacznie, można by w drodze wyjątku udzielać w zamian pracy nadliczbowej ekwiwalentu w postaci wolnych od pracy godzin.

Gdy więc nie zachodzi wyjątkowy przypadek, należy się pracownikowi dodatkowe wynagrodzenie, a nie wolny czas. W szczególności nie może być czynnikiem usprawiedliwiającym taką praktykę fakt nieposiadania przez zakład pracy odpowiednich funduszów na wypłacanie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (str. 57 „Ustawodawstwo pracy").

# SPORT • SPORT • SPORT

## Propagandowe zawody kadry lekkoatletycznej w Bielawie

### Dlaczego nie w Gdańsku?

W dniu wczorajszym radio i PAP podały następujący komunikat sportowy:

**„Cała niemal kadra polskich lekkoatletów (z wyjątkiem długodystansowców), po starcie w II MISM przyjechała w sobotę na wielkie zawody do miasta dolnośląskich włókniarzy Bielawy.**

**Już w pierwszym dniu zawodów — w niedzielę — uzyskano szereg bardzo dobrych wyników, w tym jeden lepszy od rekordu Polski.**

**Wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Polski uzyskała w biegu na 400 m kobiet WAWRZYNEK, przebiegając ten dystans w czasie 57,6 sek.**

**W rzucie oszczepem startował JANUSZ SIDŁO. Zwyciężył on rzutem 75,08 m. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął RADZIWONOWICZ — 71,20 m.**

**W biegu na 800 m zwyciężył KUPCZYK z czasem 1,51,3 przed WITULSKIM — 1,52,0.**

**Bardzo dobry wynik uzyskał w skoku wzwyż mężczyzn FABRYKOWSKI. Przeszedł on poza konkursem poprzeczkę na wysokości 196 cm. W konkurencji uzyskał wynik 190 cm.**

**Dobre wyniki uzyskali również: SZMIDT i KISZKA w biegu na 100 m, uzyskując jednakowe czasy — 10,8 sek. oraz CIACHÓWNA w rzucie oszczepem — 47,08 m".**

Po wysłuchaniu lub przeczytaniu tej wiadomości jedni, a będą to przeważnie kibice sportowi, powiedzą: ciekawa i pocieszająca wiadomość, nasi lekkoatleci znajdują się w dobrej formie. **Natomiast prawdziwi miłośnicy lekkoatletyki, a takich na Wybrzeżu jest wielu, z wiadomości tej wyciągną zgoła inne wnioski.**

I gdyby można było usłyszeć ich wypowiedzi, usłyszelibyśmy głośne, a nawet gniewne wołanie: **źle, bardzo źle dzieje się w sekcji lekkoatletycznej gdańskiego WKKF i MKKF, źle pracują działacze sportowi ta, którzy nie starają się propagować tej dyscypliny sportu na Wybrzeżu.**

Bo jeżeli dolnośląscy działacze sportowi mogli zorganizować poważne propagandowe zawody lekkoatletyczne w małym miasteczku — Bielawie; jeżeli mieszkańcy Bielawy mogli podziwiać rzuty wychowanka Wybrzeża **Janusza Sidły,** bieg gdańszczanina **Kupczyka** i starty innych czołowych lekkoatletów Polski, **a mieszkańcy Wybrzeża znają Sidłę i innych gdańskich lekkoatletów tylko ze zdjęć zamieszczanych w prasie sportowej,** to czy nie jest to dowód nieudolności organizacyjnej sekcji lekkoatletycznych i działaczy la w Gdańsku?

**Powiedzmy sobie szczerze, łatwiej przecież byłoby zorganizować podobne zawody propagandowe w Gdańsku, sprowadzając chociażby tylko samych gdańszczan i wychowanków Wybrzeża, powołanych w liczbie 22 do kadry lekkoatletycznej na II MISM.**

Lepiej późno niż wcale — mówi ludowe przysłowie. **Dobrze więc byłoby, ażeby sekcje la przy WKKF i MKKF pomyślały jeszcze teraz, jak zorganizować bezpośrednie spotkanie na boisku uczestników II MISM ze sportowcami i publicznością Wybrzeża.**

**L. Stef.**

## Dzisiaj pierwsze mecze II rundy I Ligi

### Lechia gra w Sosnowcu

Po paromiesięcznym, zasłużonym odpoczynku, już dziś wystartują piłkarze do drugiej rundy rozgrywek ligowych. **Szczególnie interesująco zapowiada się pierwszy mecz gdańskiej Lechii, która dziś spotka się z sosnowiecką Stalą w Sosnowcu.**

Piłkarze Lechii dobrze przygotowali się do drugiej rundy rozgrywek. Ostatnio przez 2 tygodnie przebywali na obozie treningowym w Ośrodku Rady Głównej ZS Budowlani w Chylicach pod Warszawą, skąd w poniedziałek wyjechali do Sosnowca.

Wielka szkoda, że lechiści nie rozgrywali ostatnio spotkań sparringowych i dlatego trudno jest dziś powiedzieć, w jakiej są formie, i trudno przewidzieć, jaki też będzie wynik pierwszego spotkania.

**Poziom gry naszych pupilów będziemy mogli ocenić w najbliższą niedzielę, obserwując na stadionie Budowlanych mecz Lechii z bytomską Spartą.** Następnym kolejnym spotkaniem Lechii będzie mecz z łódzkim Włókniarzem w Łodzi.

A oto terminarz rozgrywek pozostałych drużyn I-ligowych:

**17 SIERPNIA:**
**CWKS — GWARDIA (Warszawa)**
**GWARDIA (Bydgoszcz) — GWARDIA (Kraków)**
**SPARTA (Bytom) — GÓRNIK (Radlin)**
**WŁÓKNIARZ (Łódź) — UNIA (Chorzów)**
**WŁÓKNIARZ (Kraków) — KOLEJARZ (Poznań)**
**21 SIERPNIA**
**GÓRNIK (Radlin) — STAL (Sosnowiec)**
**GWARDIA (Kraków) — WŁÓKNIARZ (Łódź)**
**GWARDIA (Warszawa) — WŁÓKNIARZ (Kraków)**
**KOLEJARZ (Poznań) — CWKS**
**UNIA (Chorzów) — GWARDIA (Bydgoszcz).**

* * *

Nasza II-ligowa drużyna, gdańska Stal powróciła z obozu treningowego ze Stalowej Woli i jest w pełnej gotowości do rozpoczęcia drugiej rundy rozgrywek. **W pierwszym meczu Stal (Gdańsk) spotka się 21 bm. w Wałbrzychu z miejscowym Górnikiem, a 28 bm. na własnym boisku z Górnikiem (Zabrze).**

## Dobry wynik pływaczki amerykańskiej

Pływaczka amerykańska **Betty Mullen** uzyskała w Filadelfii **wynik lepszy od rekordu świata na 100 m stylem motylkowym 1:15,0.** Rekord świata na tym dystansie należy do **Jutty Langenau** NRD i wynosi 1:16,6.

Wynik Betty Mullen jest jednak gorszy od rezultatu uzyskanego w ub. miesiącu przez 14-letnią pływaczkę holenderską **Atie Voorby,** która startując w Naarden osiągnęła — **1:13,7.**

## Bieg uliczny w Pucku

Dla uczczenia V Festiwalu Młodzieży i Studentów, Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Pucku organizuje w dniu 21 bm. **bieg uliczny na dystansie 5.000 m.**

Start nastąpi o godz. 13 ze stadionu w Pucku, gdzie znajdować się będzie również meta biegu. Zdobywcą pucharu przechodniego zostanie koło sportowe, którego zawodnicy uzyskają najwięcej punktów.

Warunkiem dopuszczenia zawodnika do biegu jest ukończony 17 rok życia oraz zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje PKKF w Pucku, ul. 1 Maja 13 (tel. 166).

## Wojewódzkie mistrzostwa kajakowe

Na kanale elbląskim, obok przystani kajakowej Stali w Elblągu, odbędą się w dniu 21 bm. o godz. 10.30 **regaty kajakowe na dystansach 500, 1.000, 3.000 i 10.000 m,** w czasie których wyłonieni zostaną mistrzowie województwa gdańskiego na rok 1955.

Pisemne zgłoszenia do zawodów nadsyłać należy do MKKF w Elblągu. Każdy z zawodników może zgłosić się do 3 biegów w jednym dniu.

# pod ŚWIATŁO

## Obstawiacz

*Jedliśmy właśnie obiad w „Nadmorskim", kiedy zbliżył się do nas jakiś opalony typ w szortach i, kładąc rękę na moim oparciu krzesła, powiedział:*

*— Ja panie obstawiam.*

*Z początku się przeraziłam, ale Jadzia kopnęła mnie pod stołem i powiedziała szeptem, że to taki zwyczaj.*

*— Jaki zwyczaj? — syknęłam jej do ucha. — Dlaczego on ma mnie obstawiać?*

*— Rezerwuje sobie kolejkę. Też chce jeść.*

*Zrozumiałam i zaczęłam pośpiesznie krajać ogórek. Był, jak na złość, twardy niczym deska. Ten w szortach wodził oczami za każdym moim kęsem. Zrezygnowałam z ogórka i zajęłam się Pawłem.*

*— Czemu nie jesz ryżu? Ten pan nas obstawia. Śpiesz się.*

*— Nie chcę tego pana. Niech on się nie patrzy — zdenerwował się Paweł i energicznie machnął łyżką. Wytarłam z godnością twarz i zajęłam się żeberkami. Ten w szortach przeszywał mnie wzrokiem. Odłożyłam widelec i wepchnęłam. Pawłowi na siłę trochę ryżu. Wypluł na obrus.*

*Ten w szortach uśmiechał się kpiąco, taksując równocześnie resztki naleśnika, z którymi walczyła Jadzia.*

*— Ciągnie się jak guma — usprawiedliwiła się, szarpiąc zębami niesforne ciasto.*

*Zaczęłam połykać pośpiesznie kawałki ogórka na przemian z niepogryzionymi kartoflami. Paweł rozpaćkał resztę ryżu na obrusie. Ten w szortach przestał się uśmiechać, natomiast zaczął spoglądać na zegarek. Jadzia na wpół z płaczem darła zębami ostatnie kęsy. Ten w szortach chrząknął znacząco, studiując kartę.*

*— Czy zamówimy piwo? — odważyłam się zapytać, patrząc błagalnie na Jadzię. Ten w szortach miał złe błyski w oczach, potrząsając przeczące głową.*

*— Chodźmy do domu — rozpłakał się Paweł. — Ten pan się wykrzywia.*

*Zaczęłyśmy pośpiesznie pakować manatki. Jadzia już na stojąco regulowała rachunek.*

*Poderwałam się z krzesła i powiedziałam, siląc się na uprzejmość:*

*— Proszę zajmować stolik. Już idziemy.*

*Spojrzał na mnie roztargnionym wzrokiem.*

*— Dziękuję. Wolę ten stolik pod oknem. Właśnie się zwalnia.*

*Krystyna*

## Dziś w radio

**Program na dzień 17. 8. 55 r. (środa) na fali śr. 230 m.**

6.45 Gimnast. — 6.55 Program dnia. — 7.00 DZIENNIK. — 7.15 Polskie tańce ludowe. — 7.38 Stan pogody. — 7.40 Wiad. — 7.45 Organy kinowe. — 8.00 Koncert. — 8.30 Aud. dla dzieci. — 8.50 Przerwa lok. — 11.55 Serwis CZRM dla rybaków. — lok. — 11,57 Sygnał czasu. — 12.04 Wiad. — 12.10 PRZEGLĄD PRASY. — 12.15 Melodie ludowe różnych narodów. — 12.50 Aud. dla wsi. — 13.00 Program i komunikaty lok. — 13.05 Program dnia. — 13.10 Kompozytorzy krajów demokracji lud. — 14.00 Wiad. — 14.05 Informacje. — 14.09 Kom. o stanie wód. — 14.10 „Samotna droga", opow. Kurta Sterna. — 14.30 Koncert solistów. — 15.00 Piosenki radzieckie. 15.25 Polska stylizowana muzyka ludowa. 15.50 Felieton akutalny na tematy międzynarodowe. — 16.00 Aud. dla dzieci, lok. — 16.20 Zagadki muzyczne — lok. — 16.40 Z cyklu: „Przemysł okrętowy" lok. — 16.50 Muzyka rozr. — 17.00 Z życia Zw. Radzieckiego. — 17.30 Radiowy dziennik Wybrzeża — lok. — 17.45 Piosenka tygodnia. — 17.50 Ze sportu, lok. — 18.05 Piosenka o Gdańsku — lok. 18.05 Wiad. — 18.20 Koncert życzeń — lok. — 18.50 „Atomowe sygnały", pog. Stankiewicza. — 19.00 Muzyka i akt. — 19,25 Aud. o książkach H. Balzaka. — 20.45 Reportaż literacki. — 21.00 Gra ork. taneczna Cajmera. — 21.30 DZIENNIK. — 21.50 Dziennik rybacki — lok. — 22.00 Puccini „Madame Butterfly", montaż operowy. — 22.52 Muzyka tan. — 23.50 OST. WIAD.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szczerze 345-17
Dział Sportowy 335-65
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk: Targ Drzewny 3/7.
Dyrektor delegatury 335 59
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80

„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmuja listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk

Zam. 2671 — W-6-2804

## OBWIESZCZENIA

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Gdyni, ul. Wronia 13a zawiadamia, że są jeszcze wolne miejsca na wydziale budownictwa miast i osiedli, dział murarsko - tynkarski.

Zgłoszenia uczniów przyjmuje sekretariat szkoły codziennie do dnia 28. VIII. 1955 r. w godzinach od 8—15.

Warunek przyjęcia do szkoły: ukończone 7 klas szkoły podstawowej, ukończony 16 rok życia, dobre warunki zdrowotne. Dla zamiejscowych internat na miejscu. Dla uczniów biedniejszych możliwość otrzymania stypendium.
1868-K **Dyrekcja szkoły**

## FACHOWCY POSZUKIWANI

**Maszynistkę** zatrudni od zaraz Zarząd Wojewódzki TWP, Wrzeszcz, Grunwaldzka 76/78. 6136-G

**Wykwalifikowanego garmażera** zatrudnią natychmiast Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Gdyni, dworzec kolejowy. 6108-G

**Inżyniera - mechanika** na stanowisko I zastępcy dyrektora do spraw technicznych, **księgowego - kosztowca** oraz **technika normowania** — wszyscy ze znajomością branży komunikacji miejskiej zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie, ul. Krzysztofa Kolumba 86/89. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy. 1871-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

**NIERUCHOMOŚCI**

**ORŁOWO** — Mały Kack — plac z planem na jednorodzinny domek (woda, żwir na placu) i inne obiekty poleca Biuro Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2. 6120-G

**KUPIĘ** domek z ogródkiem w trójmieście, najchętniej w Orłowie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6111". 6111-G

**ZAMIENIĘ** willę 4-pokojową we Wrocławiu (własność) na podobną w trójmieście. Warunki do omówienia. Wiadomość: Sopot, poste restante, Witecka. 6113-G

**KUPNO**

**OPONY** i dętki samochodowe, rozmiar 17x450 do 550, nowe lub używane — pilnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6112". 6112-G

**LOKALE**

**SAMODZIELNE** 2,5 pokoju (małe) z kuchnią, zamienię na większe. Sopot, tel. 511-93. 2895-P

**KAWALERKĘ** z wygodami w centrum Sopotu zamienię na pokój z kuchnią, ogródkiem w Elblągu lub okolicy (dogodny dojazd). Sopot, poste restante Górecki. 2896-P

**2 POKOJE** z kuchnią, wygodami, balkonem w Gdyni zamienię na podobne w Sopocie. Informacje: Gdynia, tel. 51-63, od 7—15. 6104-G

**KOMFORTOWY** pokój 26 m kw. z używalnością kuchni w centrum Wrzeszcza zamienię na podobny lub mniejszy w Sopocie albo Gdyni. Zgłoszenia Sopot — poczta główna, poste restante. Grot. 6103-G

**POKÓJ** z kuchnią, wygodami w Gdyni, Migały 43/21 zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią w Gdyni, Orłowie lub Grabówku. 6097-G

**MARYNARZ** pływający poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „August". 6114-G

**2 DUŻE** pokoje z wygodami w centrum Wrzeszcza zamienię na 2 małe lub półtora, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „6115". 6115-G

**SAMOTNA** pracowniczka Politechniki poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „6116". 6116-G

**DWA** pokoje z kuchnią, wygodami w Łodzi zamienię na identyczne trzy lub dwa pokoje w górnym Sopocie lub Oliwie. Sopot, Malczewskiego 12/6. 6133-G

**LEKARSKIE**

**GABINET RENTGENOWSKI,** Gdynia, Targowa 27 m. 10, czynny codziennie od godz. 16—17. Dr **MATULEWICZ,** specjalista rentgenolog. 6063-G

**NAUKA**

**MASZYNOPISANIE** i stenografia. Zapisy codziennie Gdańsk - Wrzeszcz, Grunwaldzka 76/78, od 10—12,30 i od 16—19. Gdynia, Abrahama 8, od 9—13 i od 16—19. Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL. 1806-K

**POSZUKUJĘ** lekcji - konwersacji języka niemieckiego u doświadczonego germanisty. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk — pod „888". 6140-G

**PRACA**

**GOSPOSIA** potrzebna, referencje konieczne. — Wrzeszcz, Kochanowskiego 59/3. 6105-G

**ZGUBY**

**DNIA** 14 sierpnia zgubiono damski zegarek na ul. Jesionowej lub Grunwaldzkiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 320-71, wewn. 317, od 7—15. 6109-G

**WYSOKO WYNAGRODZĘ** za zwrot zgubionej książki „Mszał rzymski" 13 bm. na dworcu w Sopocie. Wiadomość: Sopot, Emilii Plater 3—1, tel. 515-65. 6123-G

**SPRZEDAŻ**

**MOTOCYKL** WFM — MO6 sprzedam. Wiadomość tel. 317-96, godz. 10—15. 6101-G

**SAMOCHÓD** osobowy, stan bardzo dobry sprzedam. — Gdynia, Czerwonych Kosynierów 125. 6060-G

**MOTOCYKL** DKW 250 NZ na przednich teleskopach sprzedam. Gdańsk, Kurza 9—4 (koniec ul. Łąkowej). 6099-G

**MOTOCYKL** „Triumph" — czterotakt. 500 V, dolnozaworowy sprzedam. Nowy Port, Na Zaspy 10—1, Iwaniuk. 6098-G

**OLEANDER** kwitnący, 2 m wysoki sprzedam. Gdańsk-Orunia, Nakielska 16—1. 6110-G

**MOTOCYKL** „Norton" — sprzedam lub zamienię na aparat radiowy i fotograficzny z dopłatą. Tel. 424-45. 6102-G

**MASZYNĘ** do pisania walizkową, stan b. dobry — sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 164—8. 6122-G

**CAMERĘ** salonową wraz z obiektywami 25 i 28 cm — sprzedam. Wiadomość: Urząd Pocztowy Reda. Płonka Paweł. 6126-G

**MASZYNĘ** do szycia „Singer" sprzedam. Gdańsk, Biskupia 29/8a. 6100-G

**„JAWĘ"** 250, stan idealny sprzedam. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 60/7. 6121-G

**DYWAN** 2,5x3,5, włosieniowy materac, fotele, szafkę nocną — tanio sprzedam. Sopot, Czerw. Armii 69 — parter, od godz. 19. 2894-P

**OKUCIA BUDOWLANE**

**zawiasy okienne 100 mm**
**zawiasy szarnierowe 50 i 60 mm**
**zawiasy skrzyniowe 150 mm**
**haki do łóżek — narożniki okienne**
**zamki do segregatorów**
**szpilki krawieckie — wsuwki do włosów**
**dziurkacze biurowe żeliwne**

produkuje i dostarcza w każdej ilości

**SP-NIA PRACY F. I. D., WARSZAWA**
**Pl. 3 Krzyży 10**
tel. 876-23

ś. † p.

**Adam Szalewicz**

po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 14. 8. 1955 r. Wyprowadzenie zwłok z Akademii Med. we Wrzeszczu na cmentarz garnizonowy odbędzie się dnia 17. 8. o godz. 16,00 — o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku 6129-G

**ŻONA I SYNOWIE Z RODZINĄ**

**Dyrekcja Grand - Hotelu „ORBIS" w Sopocie**

zawiadamia, że dnia 17 i 18 sierpnia r. b. w czasie dancingu **wystąpią w bogatym repertuarze humoru i piosenki** znani artyści scen warszawskich:

**M. FOGG**
**W. ŚMIGIELSKI**
**JULIUSZ NEMO**
**W. RADNY, C. BABIŃSKI**

Do tańca gra orkiestra M. ZYCHA refreny śpiewa BIELSKA-GRABCZYŃSKA
1874-K